



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 60.

Wągrowiec, sobota dnia 4 sierpnia 1928.

Rok III.

Dwulicowa rola Niemiec

Ostatnia faza sprawy litewskiej uwydatnia w pełni dwulicową rolę Niemiec. Wiadomość, że Niemcy uczynili w Kownie krok, skłaniający rzekomo rząd litewski do wyrzeczenia się stanowiska agresywnego wobec Polski, wyglądała, zważywszy politykę judzenia, uprawianą przez Niemcy przeciw Polsce, trochę dziwnie. Coprawda sytuacja Niemiec była trudna. Częste deklamacje pacyfistyczne Stresemanna i jednocześnie notor. związek agresywnej polityki litewskiej z polityką Berlina, ogólne oburzenie opinii międzynarodowej na Litwę i jej premjera Waldemarsa i chęć Niemiec uchodzenia w tej opinii jako anioł pokoju, wprowadziły Niemcy w dylemat, z którego postanowiły wybrać, z jednej strony głosząc, iż wywierają w Kownie wpływ uspokajający, a z drugiej, zwracając się z przedstawieniami również do Polski.

Krok Niemiec wobec Polski zakrawa na ironję. Usłużna prasa niemiecka pragnie go oczywiście usprawiedliwić, puszczając jednocześnie w świat fantastyczne wprost pogłoski o „O płonącym wschodzie” („Berliner Boersenzeitung”), ruchach wojsk polskich („Telegraphen - Union”) itd. W dziale depesz czytelnicy znajdą na ten temat obfity materiał.

Jest to klasyczny przypadek, jak dalece prasa niemiecka działa według inspiracji i potrzeb „Wilhelmstrasse” w Berlinie, przy której mieści się niemiecki urząd dla spraw zagranicznych. Niemcy występujące wobec Polski z radami ustępliwości wobec Litwy, są naprawdę rozczulające. Możeby tak zacząć konwersację od udzielenia dobrej rady Niemcom, ażeby przestali inspirować zależny od nich zupełnie rząd litewski w kierunku polityki antypolskiej. Nikt się bowiem nie ludzi, jaką właściwie rolę odgrywają Niemcy w Kownie. Jest rzeczą charakterystyczną, że rząd niemiecki — jak pisze „Germania” — zdementował zresztą pogłoski o nacisku niemieckim w Kownie, ażeby Litwa ustąpiła w sporze polsko-litewskim. Prasa niemiecka w odpowiedzi na podany przez nas artykuł „Lietuvos Aidas”, stwierdza że Litwa się niepotrzebnie denerwuje, bo Niemcy zachowują w sporze polsko-litewskim ścisłą neutralność. „Germania” uważa nawet za stosowne udzielić przedstawicielstwu niemieckiemu w Kownie lekkiej nagany za to, że powstał „niedobry pozór” jakoby Niemcy wywierały pewien nacisk jednostronny na Litwę.

Dwulicowość niemiecka w sprawie litewskiej wychodzi na jaw w całej pełni.

Wykrycie wielkiej szajki

przemytników brylantów

Warszawa, 2. 8. W dniu dzisiejszym wielką sensację wywołała w Warszawie wiadomość o wykryciu przez straż graniczną doskonale zorganizowanej szajki przemytników brylantów, która poszkodowała skarb państwa na kilka milionów zł.

Na istnienie szajki przemytników zwrócił władzom uwagę fakt, że na rynku tutejszym pojawiła się znacznie większa ilość brylantów aniżeli wykazywały kwity granicznych opłat celnych.

W związku z wykryciem szajki w warszawskich składach jubilerskich przeprowadzono bardzo dokładne rewizje.

Okazało się, że brylanty przewożono w pasach rupturowych, ukrywano we włosach kobiet, obcasach trzewików, bułkach i bieliznie.

Jeden z jubilerów, który otrzymał zezwolenie na sprowadzenie kilkunastu karatów, przewoził partję znacznie większą.

W Warszawie ukrywano brylanty w szufladach biurka o podwójnych dnach.

Szajkę przychwycono zupełnie przypadkowo, mianowicie przy wysiadaniu z wagonu na granicy pewnej podróźnej odpadł obcas od bucika, z którego wyleciały 3 brylanty.

Upały i pożary lasów

Sofja, 2. 8. Upały trwają w dalszym ciągu, przyczem temperatura wynosi powyżej 40 st. w cieniu. Pożary lasów mnożą się.

Kłopoty i „triumfy” czerwonej Rosji

Moskwa, 2. 8. Wzrost antysemityzmu, który daje się zauważyć przedewszystkiem w sferach robotniczych, doprowadza do coraz to nowych ekscesów. Niektóre pisma sowieckie wprowadziły u siebie stałe rubryki, w których wyliczane są liczne wypadki napadania na Żydów, zatargów ulicznych z Żydami itd. Także szczególnie częste są konflikty pomiędzy włościanami na Chersończyźnie, a ludnością założonych tam kolonji żydowskich rolniczych.

Moskwa, 2. 8. Przed sądem okręgowym ukończył się proces 24 oskarżonych o szereg podpałów i napadów w Zaporozkim i Dniepropiotrowskim okr. Z pośród oskarżonych 4-ech skazanych zostało na śmierć przez rozstrzelanie.

Moskwa, 2. 8. W Kronsztadzie odbyło się święto załogi krążownika „Marat”, w związku

z 135-leciem zamordowania Marata. Do Kronsztadu przybyła delegacja Komsomola i członków władz partyjnych. Przemówienie wygłosił komendant floty bałtyckiej Wiktorow, stwierdzając, iż zadaniem sowieckich sił wojennych na morzu Bałtyckiem jest obrona Sowietów przed agresją Wielkiej Brytanji. Wiktorow dowodził, iż dowodem agresywnych zamiarów Anglii na morzu Bałtyckiem jest wizyta angielskiej eskadry w portach bałtyckich oraz ostatnia podróż przedstawiciela angielskiej firmy Wickers Armstrong po stolicach państw bałtyckich dla organizacji podstaw morskich.

Moskwa, 2. 8. Na podstawie decyzji wszechzwiązkowego CIKA sobór isakjewski przekazany zostanie instytucjom naukowym. Odprawianie nabożeństw zostało już wstrzymane.

Żałobne posiedzenie Skupczyny

Wiedeń, 2. 8. Donoszą z Białogrodu, że wczoraj o godz. 11 zebrała się Skupczyna po raz pierwszy od czasu zamachu, dokonanego dnia 20 czerwca rb. Posłowie partji rządowej zjawili się w sali obrad w czarnych ubraniach. Przedstawiciele serbskiej partji rolniczej nie przybyli na to posiedzenie. Przemówienie wygłosił prezes rady ministrów dr. Peric, podnosząc zasługi Pawła Radicza i dr. Basariczka. Wszyscy obecni wysłuchali tej mowy stojąc. Dr. Peric potępił w przemówieniu zamach w imieniu całej skupczyny i wyraził ubolewanie z powodu utraty dwóch tak bardzo cenionych współpracowników. Na znak żałoby posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Wiedeń, 2. 8. Donoszą z Białogrodu, że dziś o godz. 11 przed południem odbyło się tajne posiedzenie partji chłopsko-demokratycznej. Powszechnie przypuszczają, że posłowie chorwaccy powezmą uchwałę w sprawie oderwania Chorwacji od reszty Jugosławji. Jedynie unja personalna miałaby łączyć oba kraje. Dzienniki chorwackie stoją na stanowisku, że dzisiejsza sesja koalicji demokratyczno-chłopskiej otworzy w życiu Jugosławji nową erę. Zagrzebskie „Novosti” podkreślają, że Chorwaci doszli do przekonania, że stosunki pomiędzy Zagrzebiem i Białogrodem muszą być uregulowane w drodze rewizji konstytucji.

Czy prowokacja litewska?

Wilno, 2. 8. Na pograniczu polsko-litewskim znaleziono w znacznej liczbie odezwy w języku polskim i litewskim, nawołujące do walki orężnej z rządem Waldemarsa oraz do zaburzeń. Odezwy te zostały podpisane przez anonimową organizację. Według „Dziennika Wileńskiego”

zachodzi poważne przypuszczenie, że rozrzucone odezwy mają na celu stworzenie podstaw do wystąpienia Waldemarsa na terenie Ligi Narodów z zarzutami wobec Polski, iż stara się wywołać na Litwie zamieszki.

„Prochownia” kowieńska

Paryż, 1. 8. W „Informatio” prof. Jacques Ancel występuje ostro przeciwko metodom litewskim i nazywa Kowno prochownią, która może lada chwila wybuchnąć. Autor artykułu stwierdza, że Waldemaras zajmuje na arenie dyplomatycznej miejsce nie odpowiadające jego uzdolnieniom i znaczeniu. Stresciwszy przebieg rokowań polsko-litewskich Ancel podkreśla zmianę, która

zaszła w stanowisku, Anglii przyznającej obecnie słusność Polsce i cytując artykuł „Manchester Guardian”, wyrażający uznanie dla pełnego umiarkowania stanowiska delegatów polskich na konferencjach polsko-litewskich. Artykuł kończy się uwagą, że Liga Narodów ma możliwość reagowania przeciwko klóćcieliom pokoju.

Francusko - angielskie porozumienie morskie

Paryż, 2. 8. Dzienniki podkreślają doniosłość porozumienia morskiego francusko-angielskiego, świadczącego o istnieniu między obu narodami doskonałych stosunków. Zdaniem pism, porozumienie to jest nowym krokiem naprzód na drodze do rozbrojenia. Poza tem prasa zgodnie domaga się od rządu zabezpieczenia obrony narodowej na morzu i lądzie.

Wiedeń, 2. 8. Jak donoszą z Waszyngtonu tamtejsze koła polityczne przyjęły układ angielsko-francuski, dotyczący ograniczenia zbrojeń na morzu, z zadowoleniem. W Waszyngtonie sądzą powszechnie, że konferencja rozbrojeniowa Ligi Narodów, która odbędzie się w jesieni w obecności reprezentantów Stanów Zjednoczonych, poczyni dalsze postępy w kwestji rozbrojenia na morzu.

Ze Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 3. 8. Wczoraj pod przewodnictwem p. Wąsowicza odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej Stronnictwa Narodowego przy udziale delegatów okręgowych z całego kraju oraz pełnego klubu parlamentarnego.

Po wyczerpującej dyskusji w sprawach organizacyjnych uchwalono dyrektywę i instrukcję dla delegatów okręgowych i powiatowych.

Zywą i obszerną wymianę zdań wywołały kwestje ustrojowe. Powzięte w tej mierze wnioski przydzielono komisji programowej.

Sprowadzenie zwłok śp. por. Szałas

Warszawa, 3. 8. W departamencie lotnictwa zapadnie w krótkie decyzja w sprawie sprowadzenia zwłok śp. por. Szałas.

Szef dep. lotnictwa płk. Rayski prowadzi obecnie odnośnie rozmowy z ojcem tragicznie zmarłego lotnika.

W Japonji szaleje tajfun

Wiedeń, 2. 8. Według doniesień z Pekinu w Japonji szalał wczoraj tajfun; który wyrządził wielkie szkody na sumę przeszło 100 tys. funtów szterlingów. Są również ofiary w ludziach.

W Tokio powódź zalała cały szereg domów. Wiele mostów zostało zerwanych.

Zywiolowe katastrofy na Wileńszczyźnie i w wsch. Małopolsce

Wilno, 30. 7. Województwo wileńskie nawiedziła onegdaj burza i huragan, przyczem w kilku punktach nastąpiło oberwanie się chmury. Burza zniszczyła do 200 budynków. W Rużewiczach piorun zniszczył elektrownię i szkołę. W szeregu wsi huragan powywracał domy, drzewa, pola uległy zniszczeniu. Na odcinku Wilno — Mołodeczno burza obaliła pół setki słupów telegraficznych. Na przestrzeni Wilejki — Mołodeczno ulewa podmyła tor kolejowy. Ofiarą padło 65 osób. W Wilnie jedna osoba została zabita piorunem, dwie walczą ze śmiercią. W powiecie wileńsko-trockim jest 9 zabitych, 9 porażonych, w powiecie święciańskim 9 porażonych, wilejskim 6 porażonych, w Soleniczkach 4 osoby porażone, w Rudominie 2 osoby zabite, 7 porażonych. Na pograniczu polsko-litewskim i sowieckim K. O. P. poniósł znaczne straty. W Wielkim Hutorze jedna osoba zabita, 3 porażone. Na pograniczu sowieckim jedna osoba zabita i dwie porażone. W Bohdziewiczach od pioruna powstał pożar, podczas którego spłonęło troje dzieci.

Lwów, 30. 7. W ciągu 2 ostatnich dni szalała w okolicach Jarosławia i Brzozowa straszna burza z gradem wielkości jaja kurzego. — Straty w plonach przekraczają milion złotych.

Szczegóły katastrofy w Bagdadzie

Bagdad, 31. 7. Już o godzinie 2,30 mieszkający Bagdadu dosłyszeli łoskot zbliżającego się motoru. Lotnisko Hinanidi było oświetlone ze względu na ewentualność nocnego lądowania. Lotnicy jednak postanowili widocznie odłożyć lądowanie do świtu i tymczasem krążyli nad miastem. Na krótko przed godziną 5, opadając na lotnisko, aparat wpadł na niewielkie wzniesienie, które służyło zwykle, jako ochrona przed powodzią. Aparat przewrócił się do góry kołami. Lotnicy z królewskiej floty powietrznej angielskiej pospieszyli z natychmiastową pomocą, por. Szafas jednak, który doznał pęknięcia kości skroniowej, zmarł w chwilę potem. Pozostali lotnicy polscy doznali jedynie lekkich obrażeń. Udzielono im pomocy w miejscowym szpitalu lotniczym angielskim.

Prowokacyjne stanowisko Niemiec w konflikcie polsko-litewskim

Berlin, 2. 8. Von Dirksen, naczelnik wydziału wschodniego w niem. Urzędzie Spr. Zagr., zastępujący chorego z kolei po Stresemannie sekretarza stanu Schuberta, przyjął wczoraj w południe posła polskiego p. Knolla i oświadczył mu (według źródeł niemieckich), że silnym dążeniem Niemiec jest niedopuszczenie do zaostrenia się konfliktu polsko-litewskiego.

Zdaniem niemieckich sfer rządowych, zwrócenie Polsce na to uwagi staje się obecnie szczególnie wskazane ze względu na zjazd legionistów w Wilnie. Nieproszone wtarcanie się polityków niemieckich do spraw polityki polskiej tłumaczy się rzekomą koniecznością zachowania bezstronności w sprawach polsko-litewskich. Rząd niemiecki uważa, że po demarche w Kownie, zmuszony był do podobnego kroku w stosunku do Polski.

W niemieckich kołach politycznych twierdzą,

że równocześnie z demarchem niemieckim w Warszawie zbiegły się dyplomatyczne wystąpienia tamtejszych przedstawicieli wielkich mocarstw europejskich, którzy mieli przedstawić Polsce niebezpieczeństwo, jakie może spowodować zbrojny zatarg z Litwą, sprowokowany zbyt ognistą demonstracją legionistów w Wilnie.

Berlin, 2. 8. „Berliner Boersen Ztg.“ zamieszcza na pierwszej stronie nadzwyczaj alarmujący artykuł wstępny p. t. „Płonący Wschód“. W artykule tem pisze się, że pożaru na wschodzie Europy nie da się już zażegnać. Katastrofa powikłań wojennych zbliża się wielkimi krokami pomimo wszelkich ostrzeżeń, skierowanych w ostatnim czasie pod adresem Polski.

Wspomniany dziennik pisze: Należy stwierdzić, że wszystkie te ostrzeżenia są bezcelowe, ponieważ Piłsudski nie zamierza zrezygnować ze zbrojnego zajęcia Litwy. W dalszym ciągu bardzo długiego artykułu „Berliner Boersen Ztg.“, która chętnie udziela łamów na enuncjację niemieckiego Urzędu spraw zagr., pisze, że na wypadek zbrojnego konfliktu z Polską — Francja i Anglia zapomniąłyby rywalizacji na wschodzie Europy i poparłyby czynnie Polskę, która musiałaby wdać się w wojnę.

W całej prasie niemieckiej stwierdza się dążenie do stworzenia gorączkowego nastroju, przedstawianego tem groźniej, że dzień 12-go sierpnia jest dniem zjazdu legionistów w Wilnie.

Echa tragedji „Italji“

Praga, 31. 7. Prof. Behounek, który powrócił do Pragi wczoraj po południu, w wywiadzie z dyrektorem „Pragre Presse“ oświadczył, iż najpierw udaje się na wieś, gdzie dokona klasyfikacji materiałów, które przywiózł ze sobą z ekspedycji „Italji“. Prof. Behounek zamierza wydać dwie prace, poświęcone tej ekspedycji, jedną naukową, drugą zaś opisową. Stosownie do umowy omawiane dzieło naukowe opracują wraz z prof. Behounkiem gen. Nobile oraz włoski uczony uczestnik wyprawy Trojani. Profesor Behounek oświadczył, że w razie jakiegos nieporozumienia między współpracownikami sam podejmie się opracowania wzmiankowanego dzieła, podobnie jak sam pisze pamiętnik wyprawy dla przedstawienia we właściwym świetle i w sposób wiorogodny dokładnie całego jej przebiegu.

Sztokholm, 31. 7. Członkowie szwedzkiej ekspedycji ratunkowej byli wczoraj przyjęci przez króla Gustawa. Kapitan Thornberg złożył królowi raport o przebiegu akcji ratunkowej.

Kpt. Lundborg przemawiał wczoraj wobec licznie zebranej publiczności, opowiadając o przeżyciach swoich na Szpitzbergu. Oświadczył, iż nie jest powołany do orzekania, czy gen. Nobile zorganizował ekspedycję w sposób istotnie naukowy. — Wiem jednak napewno jedno — wykrzyknął kpt. Lundborg, — że gen. Nobile jest dzielny i szlachetnym człowiekiem. Wśród audytorjum znajdowała się matka Malmgreena, prezes rady ministrów Ekman w otoczeniu członków rządu, minister pełnomocny Włoch, Colonna, słynny podróżnik Sven Hedin oraz znaczna liczba najwybitniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Rzym, 1. 8. Wczoraj o godz. 11 wieczorem przybyli rozbitkowie „Italji“, witani entuzjastycznie przez tłumy.

Wybuch prochowni na Litwie

Wilno, 1. 8. W Olicie na Litwie wyleciał wczoraj w powietrze skład amunicji. Możliwe,

że stało się to na skutek zamachu terrorystycznego, albowiem w Olicie odbywa się zjazd partij narodowych, na który zjechał też prezydent Litwy Smetona.

Wyjazd Prezydenta Rzplitej

Prezydent Rzplitej opuścił dziś rano Poznań i wraz z małżonką wyjechał przez Kalisz do Spawy. Około godz. 10 zebrał się w zamku naczelnicy władz i urzędów państwowych i samorządowych z p. wojewodą Borkowskim i prezydentem m. Ratajskim na czele wojskowości z dowódcą O. K. gen. Dzierżanowskim, dalej przedstawiciele organizacji gospodarczych i świata finansowego konsulowi czeskosłowacki i niemiecki i t. d. O godz. 10-tej wszedł do sali p. Prezydent i pożegnał się z zebranymi, poczem prezydent miasta Ratajski żegnając p. Prezydenta imieniem przedstawicieli władz rządowych i samorządowych podziękował Dostojnemu Gościowi za odwiedzenie Poznania i Wielkopolski i życząc szczęśliwej podróży prosił p. Prezydenta, aby jaknajrychlejsz zawitał znowu w mury miasta Poznania. W odpowiedzi p. Prezydent zapewnił, że krótki pobyt w Poznaniu pozostawił w jego pamięci najsympatyczniejsze wrażenie.

P. Prezydent ubrany już do podróży wyszedł następnie na dziedziniec zamku, gdzie ustawiona była kompanja honorowa 7 p. saperów z sztandarem i orkiestrą oraz przedstawiciele Związku Powstańców i Wojak., Tow. Uczestników Powstania ze sztandarem i korpus officer. Przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł p. Prezydent przed frontem kompanji honorowej, poczem zajął miejsce w samochodzie obok swej małżonki.

Wyjeżdżającego Prezydenta Rzplitej żegnała również licznie zebrana publiczność. P. Wojewoda Borkowski, odprowadził p. Prezydenta aż do granicy Województwa.

Straszne morderstwo w Gdańsku

W nocy na niedzielę popełniono w miejscowości Klein Zunder w powiecie Gdańskie Niziny okropne morderstwo, ofiarą którego padł rolnik Strunk i żona jego. Morderca, który obeznany być musiał ze stosunkami miejscowymi, wtargnął na drabinie przez otwarte okna na poddasze domu mieszkalnego Strunków, gdzie zdjął obuwie i wszedł niepostrzeżenie do sypialni małżonków, którzy się w tej chwili obudzili, poderżnął on najpierw Strunkowej, lat 52, gardło brzytwą. Udało się jej jeszcze dowlec do kuchni, gdzie jednak zalana krwią wyzionęła ducha.

Następnie zadał Strunkowi szereg cięć. Strunkowi udało się jeszcze zbiec do sąsiada, gdzie upadł i skonał. Mordercy udało się tymczasem na skarpetach i bez czapki zbiec niepoznanym.

Zaalarmowane pogotowie policyjne podjęło natychmiast pościg z psem. Ponieważ nocy tej padało, zgubił pies ślady mordercy, który udał się prawdopodobnie w kierunku Pruszcza na granicy polsko-gdańskiej. — Przypuszcza się, że mordercą jest pewien robotnik sezonowy, który pracował w roku ubiegłym u Strunka, u którego popełnił kilka kradzieży, za co skazany został na 3 miesiące więzienia.

W sobotę zjawił się ów robotnik nagle w Klein Zunder. Możliwe, że robotnik ów zemścił się w ten krwawy sposób na swoim pracodawcy za to, że siedzieć musiał w więzieniu.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO (Ciąg dalszy)

Arabowie zadrżeli... szukali pomścicielki... światło księżycza i gwiazd nie było dosyć jasne, by dozwalało widzieć wszystko, co się w około działo... chorągiew była stracona... pomścicielki nie było widać. Teraz pozostali odrzucili swą broń, kiedy Zora raz jeszcze na nich nalegał, by się poddali!

W tej samej chwili udało się na koniec z Solihą ciągle walczącemu Sademu, rozbroić swoją nieprzyjaciółkę, przez zranienie ją w prawą rękę.

— Zabij mnie! — zawołała pomścicielka. — Na głowę moją nałożona jest cena! Zabij mnie!

— Nie — odpowiedział Sadi. — Żyją muszę cię mieć w moich rękach! Poddaj się!

— Nie! Nigdy! — wołała Soliha i starała lewą ręką przebić się sztyłem.

Już jednak Sadi cofnął jej rękę i uniósł szalenie rzucającą się na koniu Solihę, zeskoczywszy sam pierwszy ze swego siódła.

Pomścicielka szamotała się jak uwięziona lwica! Ciągłe jeszcze rozpaczliwie usiłowała zabić się, wszystko jednak było na próżno, gdyż Sadi rozkazał związać ją swoim żołnierzom.

— Poddaj się, twemu losowi — rzekł do niej — spojrzaj tam!.. Właśnie w tej chwili reszta twojego plemienia zdała się na łaskę i nie łaskę!

Z ponuro płonącymi oczyma, nie wyrzekłszy jednego słowa, pełna niewystawionej rozpacz, stała tak

związana i widziała, że mała garstka jej żołnierzy, jaka jeszcze zdolała śmierci uniknąć, złożyła broń.

Pomścicielka znajdowała się zwyciężona w rękach zniechęconego nieprzyjaciela, w mocy tego, którego teraz zniechędziła więcej od wszystkich innych!

Wyglądała sposobności, by śmierć sobie zadać mogła... stała jak ujarzmiona hyena, z rękami związanymi i strzeżoną przez żołnierzy. Z zachmurzonym obliczem, szklanymi oczyma wpatrywała się w noc, w krwią i trupami pokryte pole walki, na którym plemię jej koniec swój znalazło.

I oto nadbiegł Zora Bej, któremu właśnie doniesiono o zwycięstwie Sadego. Zeskoczył on ze swego konia i przystąpił do swego przyjaciela, by go serdecznie uściskać.

— Zwycięstwo, mój dzielny Sadi Beju, zwycięstwo! — zawołał gwałtownie przyeiskując go do piersi. — Usłyszałem, że walczysz i nadbiegam, jednak przychodzę po to tylko, by być świadkiem twoich czynów! Schwytałeś pomścicielkę! Większego zwycięstwa nie mogłbyś obchodzić!

— Jesteśmy u celu, mój przyjacielu — odpowiedział Sadi. — Dziękuję ci, za twoje punktualne ukazanie się na placu boju, bez ciebie zwycięstwo jesszczeby nie tak prędko i nie tak stanowczo nastąpiło!

— Tobie się należy wszelka zastuga, Sadi, ty powrócisz z uwięzioną pomścicielką do Stambułu, by ją zaprowadzić w tryumfie do pałacu sułtana, ja nie nie dopomogiem ci w twoim zwycięstwie!.. Wy wszyscy w około — zwrócił się do żołnierzy — okrzyknijcie zwycięstwo naszego śmiałego i walecznego Sadi Beja.

Z głośnym okrzykiem żołnierze zdążyć uczynili wezwaniu Zory i po szerokim polu bitwy rozległ się

okrzyk tryumfu zwycięzcy.

— Sadi Bej himi tshok jascha (Niechaj długo żyje Sadi Bej) — rozległo się w około i po pierwszy raz wojska sułtana głosiły podobne zwycięstwo w pośród tej pustyni.

— Na konie! — rozkazali obydwa oficerowie, skoro w całym pośpiechu przywiązali pomścicielkę i uwięzionych Arabów do koni żołnierzy. — Za nadjeściem dnia przysłana będzie rannym z Bedr pomoc lekarska, a zabici zostaną zakopani w ogólnym grobie.

Następnie wyruszył orszak z więźniami do odległego nieprzyjacielskiego obozu, gdyż tam znajdujący się w małej liczbie żołnierze, również mieli być uwięzieni.

Nad ranem dopiero orszak ów długi zbliżył się do obozu Beni Kawas, który wydawał się jakby wymarły! Zadnego ruchu nie było widać między namiotami.

Zora i Sadi udali się prosto do namiotu emira. Tu znaleźli zgrzybiatego księcia nieżywego przy wejściu... wołał on sam raczej życie sobie odebrać, jak przeżyć zwycięstwo nieprzyjaciół!.. Leżał on obok żołnierza, który idąc za przykładem emira, sam sobie także zadał śmierć.

— Wołał umrzeć, jak dostać się do niewoli, — rzekł Sadi i wskazał na trupa księcia — człowiek ten był prawdziwie szlachetny! Okażmy mu cześć ostatnią i spuśmy go do ziemi o wschodzie słońca przy odgłosie dzia!.. Następnie udamy się do Bedr i powrócimy z więźniami i zdobytą bronią do Stambułu, dokąd umyślny postanowiec pierwszej jeszcze zawiezie wiadomość o odniesionym zwycięstwie! Plemię Beni Kawas zostało ukarane.

Prezydent Rzeczypospolitej do p. Konopackiej

Poznań, 31. 7. P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał wieczorem depeszę dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego pułk. Ulycha z Amsterdamu, donoszącą o zwycięstwie panny Haliny Konopackiej w rzucie dyskiem i pobiciu przez nią rekordu olimpijskiego i światowego. P. Prezydent w odpowiedzi wysłał na ręce pułk. Ulycha następującą depeszę gratulującą. P. A. T.

Polmijssan Colonel Ulych, Amsterdam. Serdecznie pozdrawiam p. Konopacką. Świetne jej zwycięstwo jest wielkim tryumfem Polski wobec całego świata, dowodem żywotności i niespożytej energii naszego narodu.

(—) Ignacy Mościcki.

Wybory do Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy

Rozporządzeniem z dnia 26 lipca 1928 r. min. przemysłu i handlu nadał Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy statut, który ogłoszono w nr. 170 Monitora Polskiego z dnia 26 lipca 1928 r.

Równocześnie zarządził minister wybory do Izby, a komisarzem wyborczym zamianował p. Franciszka Magdziarskiego, radcę wojewódzkiego z Poznania.

Lista uprawnionych do głosowania zostanie wyłożona przed upływem 8 tygodni od dnia zarządzenia wyborów, wybory zaś odbędą się w terminie sześć-tygodniowym od dnia wyłożenia listy uprawnionych do głosowania.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy składa się z 40 radców z wyboru, i 4 radców mianowanych przez ministra przemysłu i handlu. Nadto w skład Izby może wejść w drodze kooptacji nie więcej, niż 4 radców.

Izba dzieli się na dwie sekcje: I) Przemysłową, II) Handlową. Każda sekcja składa się z 20 radców z wyboru. Minister Przemysłu i Handlu przy mianowaniu radców izby, oznaczy, do której sekcji każdy z mianowanych ma być zaliczony.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 4 sierpnia. Dominika w. Arystarcha m. Wschód słońca godz. 4.01. Zachód słońca godz. 19.25. Wschód księżyca godz. 21.50. Zachód księżyca godz. 7.54. Niedziela, 5 sierpnia. NMP. Snieżek. Wschód słońca godz. 4.03. Zachód słońca godzina 19.23. Wschód księżyca godz. 22.25. Zachód księżyca godz. 8.55. Poniedziałek, 6 sierpnia. Przem. Pańskie. Syksta II, p. m. Wschód słońca godz. 4.04. Zachód słońca godzina 19.21. Wschód księżyca godz. 23.01. Zachód księżyca godz. 9.55. Wtorek, 7 sierpnia. Kajetana w. Donata b. m. Wschód słońca godz. 4.06. Zachód słońca godzina 19.19. Wschód księżyca godz. 23.36. Zachód księżyca godz. 10.56.

Ogłoszenie Powiatowego Komendanta P. W. W niedzielę, dnia 5. VIII. br. o godz. 15.30 odbędzie się na tut. strzelnicy ostre strzelanie dla podoficerów rez.

Wszystkich pp. podoficerów rez. z miasta i powiatu zapraszam na powyższe strzelanie. Powiatowy Komendant PW.

Kradzież. W powiatowej rakarni skradziono 1 skórę końską. Wszczęte dochodzenia zaprowadziły na ślad sprawcy, którym był robotnik Stanisław Wysocki z Wągrowca. Skórę przechował u żyda Abrahama Malinowskiego zam. przy ul. Klasztornej.

Nowy ulubieniec

Sułtanka Walida wskutek przepowiedni Syrry i swego spotkania z Mansurem Effendi, zakończyła swoją nieprzyjaźń na terenie pałacu. Tak wierzyła w cuda i znaki, że słowa proroka były dla niej faktem spełnionym.

Szeik ul Islam zauważył to zbliżenie się i z wielką zrzecznością dołożył wszelkich usiłowań, by takowe powiększyć.

Jednego z następnych dni sułtanka Walida kazała, przez żyjącego wówczas jeszcze muszry Izetę, uwiadomić Szeik ul Islama, iż życzy sobie się z nim widzieć, w oznaczonej godzinie, w meczecie Aja Sofja.

Cesarzowa matka miała własny meczet, który leżał w Skutari. Znajdowała się w nim często, by wobec całego ludu odprawiać swoje modlitwy. Około meczetu, którego wnętrze wyłożone było marmurem i pokryte dywanami, sułtanka Walida założyła własne szkoły; Medresy, zwane, mieszkaniami dla studentów, jadalnie dla ubogich, szpital, kąpiele karawanseraj dla podróżnych, by podobać się swemu ludowi.

W oznaczonym dniu udała się nad wieczerem do wielkiego i wspaniałego meczetu Aja Sofja, na którego dziedzińcu (Haram) pragnęła za powrotem spotkać Szeik ul Islama.

Zanim mahometanin wejdzie do meczetu, obmywa się w umieszczonej przed drzwiami tegoż miednicy. Dla sułtanki Walidy znajdowała się przed jej meczetem oddzielna miednica, tu jednak w Aja Sofja była tylko ogólna; umoczyła w niej palce, by pomazać wodą czoło, które podobnie jak i oczy, było zasłonięte. Jej jedynej w całym państwie wolno było nawet chodzić bez zasłony, publicznie jednak zawsze ukazywała się zakryta.

Zabawę latową urządził miejscowy Sokół w niedzielę, dnia 5 bm. w Modrzejewie. O godzinie 2.30 wymarsz ze strzelnicy p. Zjawieńskiego. W ogrodzie p. Sitarka odbędzie się koncert, ćwiczenia sokolskie i różne gry. Wieczorem zabawa taneczna w sali.

Zniżka kolejowa na zlot sokoli. Ministerstwo komunikacji, uznając zlot Sokolstwa IV Okr. (dzielnicy pomorskiej), który się odbędzie w Toruniu w dniach 4 i 5 sierpnia br., jako sprawę ważną i konieczną, przyznało ćwiczącym sokolom i sokolicom bezpłatną jazdę powrotną, niebędącą zaś 66 proc. zniżkę przy zakupie biletów powrotnych. Jestto wielkie ułatwienie, które powinno dopomóc do jak najliczniejszego udziału Sokolstwa w zlocie.

Z życia K. S. „Nielba“. W środę, dnia 2 bm. odbyło się zebranie miesięczne K. S. „Nielba“ w lokalu posiedzeń p. Rzepki, które zajął prezes druha Kubanek hasłem „cześć sportowi“. Protokół z ostatniego walnego zebrania przyjęto bez zmian. Następnie przystąpiono do spisania ewidencji poszczególnych druhow, wydania legitymacji i płacenia składek. Na kandydatów zgłosili się pp. Młyńczak Antoni, Dalkowski Bronisław, Kojewski Jan, Urban Tadeusz, Kaczmarek Wł. i Napierała L. Zebrania odbywać się będą stale w lokalu p. Rzepki. Z powodu coraz krótszych dni uchwalono od 1 września r. b. odbywać treningi w niedzielę i to: dla sekcji lekkoatletycznej od godz. 7—8 przed południem, dla sekcji piłki nożnej od 2.30—5-ej po poł. W każdą sobotę od godz. 8—10 mają druhowie możliwość uprzyjemnić sobie wieczór różnymi grami towarzyskimi, czytaniem gazet sportowych i t. d. w lokalu posiedzeń. Na gospodarzy tych wieczorów wybrano druha Walczewskiego i druha Kiebasiewicza. W wolnych głosach omawiano sprawy organizacyjne. Późem druha prezes hasłem „cześć sportowi“ zamknął zebranie.

Zjazd obwodowy Tow. Powst. i Wojaków. W święto Wniebowzięcia NMP. (w dniu żołnierza) 15 sierpnia rb. odbędzie się w mieście naszym zjazd obwodowy Związku Tow. Powst. i Wojaków Obwodu Wągrowiec. Poniżej podajemy program zjazdu.

Godz. 7.15 zbiórka wszystkich towarzyszy Obwodu przy dworcu w Wągrowcu.

Godz. 7.30 wymarsz do Strzelnicy Wągrowieckiej, tamże raport prezesowi obwodowemu, powitanie i śniadanie.

Godz. 8.30 wymarsz do kościoła farnego na Mszę św. Po nabożeństwie pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobie poległych, poczem powrót na Strzelnicę druha Zjawieńskiego.

Godz. 12.00 wymarsz do Strzelnicy Wągrowieckiej, na Rynku defilada przed władzami Powstańców i Wojaków i dekorowanie członków odznakapowstańcza.

Godz. 13.00 obiad żołnierski.

Godz. 14.30 zawody: a) strzelanie o mistrza Obwodu. Odległość 175 m, 3 strzały. 1 nagroda wędrowna i 3 nagrody stałe, b) marsz 10 km, z karabinem i ładownicą. 3 nagrody, c) wyścigi kolarskie 10 km. 3 nagrody, d) pływanie w umundurowaniu i z karabinem na 100 mtr. 3 nagr.

Godz. 18.30 ogłoszenie wyników, rozdanie nagród i kolacja.

Godz. 19.30 pożegnanie pozamiejscowych towarzyszy i zamknięcie zjazdu.

Godz. 21.00 zabawa ogólna.

Z rynku. Na ostatnim targu płacono za funt masła 2.50—3.00, za jajka 2.00—2.30, ser wiejski 1.00—1.40, za kury 3.50—4.50, za kaczki 3.00—5.00,

para młodych królików 3.00, starych 5.00, funt czereśni 30 gr, funt wiśni 50 gr, pęczek marchwi 20 gr, główka kapusty 25 gr, litr jagód 60 gr, ctr. ziemniaków młodych 8.00—9.00 zł.

Z jarmarku. Podczas czwartkowego jarmarku płacono za konie słabe 200—300, za średnie 300—500, za silne 500—700. Spęd koni bardzo liczny. Za krowy liche płacono 250—300, za dobre 400—500 zł. Spęd bydła rogatego mniej liczny. Kupców bardzo dużo.

Zebranie Tow. gimn. „Sokół“ odbyło się w czwartek, 3 sierpnia o godz. 8.30 wiecz. w sali p. Zjawieńskiego, które zajął druha Prezybyski przy udziale 22 druhow i 6 druhen. Odczytany przez druha sekretarza Drybalskiego protokół z ostatniego zebrania przyjęto bez zmian.

Na członków przyjęto druha Milczkównę i druha Wesołowskiego. Na kandydatkę zgłosiła się p. Springerówna.

Następnie zawiadomił druha prezes zebraniem o odbyć się mającej w niedzielę, dnia 5 sierpnia zabawie latowej w Modrzejewie. Wymarsz nastąpi z Starej Strzelnicy o godz. 2.30 po południu. Zarazem prosił, aby się wszyscy członkowie stawili do pochodu punktualnie i o ile możliwości w mundurach i czapkach. Ze specjalnym apelem zwrócił się do druhow, aby podczas zabawy rozsprzedali jaknajwięcej losów, by zebrać potrzebne fundusze na wyjazd naszej drużyny na Wschodni Zlot Sokolów, który odbędzie się w przyszłym roku w Poznaniu. W dyskusji omówiono jeszcze różne sprawy dotyczące niedzielnej zabawy, przyczem druha prezes przypomniał młodszemu druhom, aby podczas zabawy i ćwiczeń zachowali się karnie i po sokolemu. Powrót z Modrzejewa do miasta nastąpi o godz. 8 wieczorem. Późem odśpiewano 1 zwrotkę „Choć burza huczy w koło nas“, a następnie druha prezes solwował zebranie hasłem „Czołem“.

Z Ochotniczej Straży Pożarnej. Po czwartkowych ćwiczeniach Och. Straży Pożarnej odbyło się w lokalu posiedzeń p. Sulerzyskiego zebranie, na którym debatowano o skuteczniejszych środkach ratowniczych. Późem wybrano na odbyć się mającą w niedzielę, 12 sierpnia rb. zabawę latową, w Modrzejewie, komisję zabawową w której skład wchodzić prócz zarządu pp. Promiński, Belter, Dudziński i Treichel, a na gospodarza, Widzińskiego Walentego.

Późem omawiano różne gry i urozmaicenia dla publiczności. Na członka przyjęto p. Barczaka Florjana. Zebraniu przewodniczył naczelnik p. Czerwinski.

Runowo. Tow. gimn. „Sokół“ w Runowie urządził w niedzielę, dnia 5 sierpnia br. na łące p. Sierpowskiego zabawę latową. Wymarsz od druha Smogura o godz. 14.30. Od godz. 15 koncert oraz różne niespodzianki, popisy solistów, losowanie strzelanie do tarczy o premje, amerykańska licytacja i pocztą japońska.

Na powyższe uprzejmie zaprasza Zarząd.

Potulice. (Jubileusz Kółka Rolniczego). W tym roku na początek października przypada 50-tą rocznica założenia w Potulicach Kółka Rolniczego. Z tej okazji komitet jubileuszowy postanowił na wniosek założyciela p. Niezychowskiego urządzić wystawę rolniczą, w której czynny udział weźmie niewątpliwie rolnictwo całego powiatu.

Gotańcz. (Jubileusz Inwalidów Wojennych). Związek Inwalidów Wojennych urządził w niedzielę, dnia 12 sierpnia r. b. w parku miejskim zabawę latową połączoną z 10-letnim jubileuszem.

Ani z zewnętrznej strony meczetu ani wewnątrz nie spotyka się obrazu lub rzeźby... Koran zabrania surowo przedstawiać ludzi lub zwierzęta. Za to upiększenia na ścianach, stanowiące arabeski i wyciągi z Koranu ozdabiają wnętrza mahometańskich kościołów, na których murach w nocy niezliczone gorące lampy.

Nabożeństwo na Wschodzie nie jest wzniosłe i uroczyste, składa się ono z pojedynczo i mechanicznie powtarzanych modlitw i wyciągów z Koranu.

W każdym meczecie znajduje się w kierunku do Mekki zwroconym, wielkie krzesło marmurowe dla świętego proroka i do niego każdy zwiedzający kościół musi zwracać podczas nabożeństwa swoje oblicze. Meczety w Konstantynopolu dzielą się na dwie klasy: kościoły sułtańskie Dżami Es Salatin i mniejsze kaplice, Medszid, zwane. Pierwszych jest tu szesnaście, ostatnich około sto pięćdziesiąt. Do sułtańskich meczetów należą z pomiędzy największych i najwspanialszych, Aja Sofja, który ma rocznego dochodu półtora miliona piastrow, meczet Ejuba, meczet Mohameda II, dalej meczet Bajazyda II, Selima I, meczet następcy tronu (Szachade), następnie Achmeda I, Solimana I, Jeni Dżami, Walida, Ajasma, Nuri Osmanjah, Laleli i bardzo wiele innych.

Meczet Aja Sofja był katedrą w Konstantynopolu, jeszcze za czasów chrześcijańskich. Cesarz Justynian zaczął go w roku 538, kiedy kilkakrotnie uległ spaleni, na nowo odbudowywać z wielkim przepychem. W dwadzieścia lat później zwała się wschodnia połowa wielkiej kopuły, ale Justynian przywrócił uszkodzony kościół do stanu jeszcze piękniejszego. Mury i sklepienia wykonane były ze zwykłych ciosowych kamieni, wspaniałość jednak kolumn przewyższa wszyst-

ko, cokolwiek się dotąd widziało. Dla dania choćby małego pojęcia o wielkości i przepychu tego kościoła, który później został mahometańskim, dość wspomnieć, że niestychane koszty pokryte być musiały przez nowe podatki i potrącenia z pensyj urzędników. Wszystkie znane gatunki marmuru, granitu i porfiru zostały tutaj użyte, frygijski biały marmur z różowymi smugami, zielony marmur z Saloniki, błękitny z Lidy, czarny celycki z białymi żyłami i biały z Bosforu z czarnymi żyłami, egipski granit nakrapiany i słupy porfirowe, które uwiózł Aureliusz ze świątyni słońca z Baalbeck, siedm zielonych kolumn, zwiezione ze świątyni Dyany w Efezie.

Później jeszcze Turcy przyozdabiali ten najwspanialszy ze wszystkich kościołów. Mohamed II wybudował oba filary, które podpierają północniowski bok od strony morza, jak również minaret. — Sułtan Selim II, wystawił następnie inny mniejszy minaret. Wreszcie Murad III kazał wybudować inne minarety.

Stu budowniczych, z których każdy stu murarzy miał pod sobą, kierowało budową meczetu Aja Sofja, 5.000 robotników miało być zajętych z prawej i także liczba z lewej strony.

Plan, wedle podania, miał być dany cesarzowi Justynianowi przez anioła, który mu się we śnie ukazał.

Półtora roku sprowadzenie i przygotowanie materiałów do budowy, półdziewięć sama budowa trwała. Kiedy kościół ze wszystkim został ukończony, pojechał wieczorem w Wielkanoc w r. 554 cesarz z czterech konie do kościoła, kazał zabić tysiąc wołów, tysiąc owiec, tysiąc świń, dziewięć tysięcy drobiu, i sześć tysięcy jeleni, gdy jednocześnie 30 tys. miar zboża i trzysta centnarów złota rozdzielono pomiędzy lud.

O godz. 2 wymarsz do parku miejskiego. Od godz. 2.30 koncert, różne gry i taniec. O godz. 9 powrót do miasta, poczem w sali p. Kowalewskiego zabawa taneczna. Przygrywać będzie związkowa orkiestra inwalidzka z Bydgoszczy. Czyści zysk przeznaczony na ogrodzenie cmentarza.

Gniezno. (Pożar lasu). W lesie państwowym na terenie leśniczówki Hutka, pow. Gniezno powstał pożar. Dzięki wspólnym wysiłkom okolicznej ludności zdołano ogień stłumić. Jak śledztwo wykazało, że pożar lasu spowodował 11-letni Michał Smółka z Adamowa pow. Mogilno, który bawił się ogniem.

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 5 sierpnia rb. o godz. 1-ej w sali Strzelnicy p. Zjawieńskiego.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy uprasza o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Podoficerowie Rezerwy! Ostre strzelanie ćwiczebne odbędzie się w przyszłą niedzielę, o godz. 15.30 w strzelnicy p. Rossego.

O punktualne przybycie wszystkich kolegów prosi Zarząd.

Kwartalne zebranie cechu rzeźnickiego w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 5 sierpnia rb. o godz. 1-szej popołudniu w lokalu p. Adfeldta, rynek.

O przybycie wszystkich członków cechu uprasza Zarząd.

Po zebraniu wpis uczni.

W przyszłą niedzielę o godz. 1/2 1-ej odbędzie się w sali p. Wierzejewskiej zwyczajne miesięczne zebranie Kółka Rolniczego. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Inwalidzi, wdowy, sieroty i rodzice wojenni. Nadzwyczajne walne zebranie Związku Inwalidów, wdów, sierot i rodziców wojennych Koło Wągrowiec odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm o godzinie 12.30 w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu tak ważnego zebrania nie powinno ani jednego z najwierniejszych synów Ojczyzny braknąć. Wstęp na salę za okazaniem dowodu związku już opłaconymi składkami przewidzianymi statutem związkowym. Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, 12 sierpnia zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy Rynku. Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy uprasza o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Zebranie kwartalne cechu krawieckiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 5 po południu w Wągrowcu u p. Rzepki przy ul. Kolejowej. Zarząd.

„Gotów“! Miesięczne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 8.30 wieczorem w Ognisku przy ul. Gnieźnieńskiej. Z powodu nader ważnych komunikatów, uprasza się o gremjalne i punktualne przybycie jaknajwiększej ilości członków. Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: rolnik Antoni Rakowski z Rudnicza syn; konduktor kolejowy Szczepan Cierznik w m. córka; robotnik Roman Przybylski w m. syn; robotnik Szymon Kozieł z Nowego syn.

Śluby: kupiec Adam Mrozikiewicz z panną Zofią Furmanowiczówną.

Zgony: Bronisława Cendalska z Łazisk 10 tyg.; robotnik Wojciech Januchowski 78 lat; mistrz młynarski Antoni Gólc 63 lata z Kalisk; woźny Kasy Skarbowej Stanisław Dobrogojski w m. 57 lat; Pelagja Kowalska z Wiatrowca 60 lat.

Gdy poznasz, że chlebobawca żyje bez ideałów, porzuć stanowisko i szukaj chlebobawcę takiego, który będzie ci przykładem i nauczycielem.

Szanownej Publiczności miasta Wągrowca mamy zaszczyt donieść, że z dniem 1 sierpnia rb. przejęliśmy dawniejszą mleczarnię p. Drojeckiej na rachunek własny i prowadzić będziemy nadal w ramach obecnych aż do ustawienia nowych aparatów pod firmą:

Mleczarnia Polska w Wągrowcu

Spółdzielnia zapisana z odpowiedzialnością ograniczoną.

Staraniem naszym będzie Szanowną Publiczność Wągrowca pod każdym względem jaknajlepiej obsłużyć.

Z poważaniem

Mleczarnia Polska w Wągrowcu

Spółdzielnia zap. z odpow. ogran.

83

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“.

Okr. Wystawa Przem.-Roln.

pod protektoratem

Pana Wojewody Poznańskiego Dunin-Borkowskiego

odbędzie się

w Rogoźnie Wlkp. w tygodniu od

16. 9. do 23. 9. 28

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela biuro Komitetu Wystawy przy Magistracie w Rogoźnie Wlkp. — telefon nr. 78.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43.

Baczność! Tani tydzień!

Od dnia 1—8 sierpnia b. r. sprzedaję niżej zakupu sukna i płaszcze damskie i wiele innych letnich artykułów. Bolesław Czajkowski, Wągrowiec 80 ul. Pocztowa 2.

Polecam: węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: ospę żytnią i pszeną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44. Telefon 43.

Popierajcie przemysł polski.

Szan. Obywatelstwo miasta Wągrowca i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 1 sierpnia br. przeniósłem mój

skład bławatów w Rynku nr. 18

(obok p. Haławskiego), w którym nabyć można wszelką manufakturę i towary krótkie po bardzo korzystnych cenach

Szanowną Klientelę proszę nadal o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

Feliks Nowakowski.

Zwiedzenie interesu bez przymusu kupna.

DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

W. Nalewalski - Wągrowiec

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.

Zarządzenie.

Uwzględniając wniosek Rady Miejskiej w Wągrowcu zarządzam na podstawie art. 55 ust. 1. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (Dz. Ust. nr. 53, poz. 468), że na prowadzenie w tym mieście przemysłu okrężnego, wymienionego w art. 45 1. i 3 wyżej powołanego rozporządzenia, t. j. na sprzedaż towarów oraz wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej, na podstawie licencji, wydanej przez inną władzę, musi być uzyskane osobne zezwolenie (wiza) miejscowej władzy przemysłowej to jest Starosty Powiatowego w Wągrowcu.

Poznań, dnia 25 lipca 1928 r.

Wojewoda: (—) Borkowski.

Powyższe podaje Magistrat do publicznej wiadomości. Wągrowiec, dnia 2 sierpnia 1928 r.

Magistrat: w z. Książkiewicz.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągrowieckim“